

# Komplet Interesujących Treści

Gazetka ZSO w Gubinie

1 (88) 2016/2017

20 września 2016



**Czytaj Dalej**

## treści... ...spis

<i>Przemagłowani</i>	3	<i>Kultur@</i>	21
<i>Zarejestrowane</i>	5	<i>Ogłoszenia (niekoniecznie) parafialne</i>	23
<i>Sport</i>	10	<i>Zapowiedź</i>	24
<i>Radosna Twórczość</i>	14		
<i>Mole Biblioteczne</i>	15		
<i>Na misji dziennikarskiej</i>	17		<i>Enjoy!</i>
<i>Dar side of Science</i>	18		
<i>Po obcemu</i>	19		
<i>Muzyczny Mieszmasz</i>	20		

### Bang!

Rok szkolny uderza z taką samą siłą, jak co roku. I choćbyś przygotowywał się na to całe wakacje, uświadamiał i tłumaczył samemu sobie, że ten nieszczęsny pierwszy wrzesień przyjdzie za jakiś czas, to i tak finalnie powrót do wstawania na ósmą rano (znaną szerzej jako „środek nocy”) będzie bólem. ALE! Skoro już musimy się gwałtownie zrywać o tych koszmarnych godzinach, umilmy sobie życie w szkole malutkim prezentem w postaci nowego K.I.T.-u. Przede wszystkim, jak co roku, witamy pierwszaki! Mamy nadzieje, że nie pożałujecie tego, że wybraliście naszą szkołę i względnie przyjemnie zleca wam tu te trzy lata (i mamy nadzieje, że tylko trzy).

Chociaż z tymi latami to nigdy nic nie wiadomo, bo coraz głośniejsze się huczy o likwidacji gimnazjów. Jako dumny licealista nalegam z powodów czysto sentymentalnych na pozostawienie nam tej słodczy korzystania z ukochanego przez wszystkich sformułowania „gimbusy”. Tak jak „bicie w szczepionkę”, „chyba ty” czy „przyrka”, słówko to stanowi część naszego szkolnego językowego folkloru i szkoda nam by było się rozstać z nim. Poza tym, Czy jest cudowniejsze uczucie niż możliwość przyznania się, że wreszcie skończyło się być gimbusem, a zaczęło poważnym (ta, jasne ;D) licealistą?

Anyway, witamy wszystkich bardzo serdecznie i ogłaszam, że kolejny, czwarty rok mojego redaktorowania uważam za otwarty!

P.S. To już czwarty rok, Kochani, może jakaś dobrotliwa dusza zacznie myśleć o przejęciu tej roli na przyszły rok, bo przy całej miłości do „K.I.T.-u”, to maturki nim nie zdam :(

P.S.S. Jeszcze tylko 275 dni do wakacji!



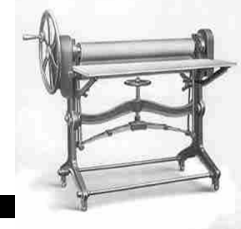
## Redakcja:

**Redaktor naczelny:** Wojciech Siwik

**Współredagujący:** Mateusz Turowski, Paulina Bartoszek, Michał Cichowicz, Rafał Szewczyk, Michał Lenda, p. Stanisława Krygowska, p. Alicja Tyl;

**Składanie:** Wojciech Siwik

**Kserowanie:** p. Jolanta Łanowa



# przemaglowani

*Wakacje, wakacje, wakacje... Większość z nas dalej żyje jeszcze świeżymi wspomnieniami, szczególnie odczuwając nieznośnie gorącą pogodę początku września. Niektórzy marudzą: „Czemu tak nie było w lipcu albo w sierpniu??”, a niektórzy się wręcz cieszyli z powodu chłodniejszego lata. Dlaczego? Otóż dwumiesięczna przerwa w nauce dla jednych jest czasem błędnego lenistwa, a dla drugich możliwością pójścia do pracy, nabywania nowych umiejętności. Ubogacony swoim pierwszym zagranicznym wyjazdem do pracy zapytałem licealistów o to, czy warto pracować w wakacje...*

## **Marcin Milczarek II b LO**

Moja praca polegała na wyrównywaniu i szyciu terenu pod uprawę roślin, czyli robota głównie z taczka, walcem i łopata. Pomimo tego, iż praca do lekkich nie należała, panowała wesoła atmosfera. Mieliśmy bardzo fajną ekipę do pracy oraz wyrozumiałego szefa, który nas polubił. Najbardziej nie lubiłem wstawać o 5 rano, bo kiedy szedłem do pracy na 6, poranki były bardzo zimne, za to w południe było już istne piekło słoneczne. W przyszłym roku chciałbym tam jeszcze raz pracować.

## **Kuba Pindel II a LO**

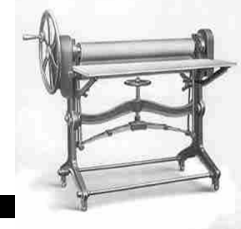
Podczas wakacji udało mi się popracować na budowie w Guben. Naszym zadaniem było postawienie pieca, co nie było wcale takim prostym zadaniem, ale sprawnie sobie z nim poradziliśmy. Oprócz tego wykonywałem głównie prace wykończeniowe, czyli zrywanie farby, malowanie, kładzenie podłóg. Nie obyło się bez ran, ponieważ przebiłem stopę gwoździem.

## **Cezary Franke II b LO**

Udało mi się złapać dorywczą pracę na parę weekendów w Niemczech. Jeździliśmy do miejsca pracy ok. 100 km od Gubina, będąc na nogach od 6 do 22. Zajmowałem się głównie ścinaniem kopru i zbieraniem ogórków. Pracowałem przeważnie 10 godzin dziennie z półgodzinną przerwą. Podczas pracy sparzyłem sobie rękę, jednak nie żałuję, że udało mi się całkiem pożytecznie spędzić czas.

## **Przemek Pawlak III b LO**

W pierwszych tygodniach wakacji pracowałem w Darmstadt, niedaleko Frankfurtu nad Menem. Byłem tam z przyjacielem, redaktorem Turowskim. Remontowaliśmy czterokondygnacyjny dom, głównie tapetowaliśmy ściany, potem je malowaliśmy, kładliśmy podłogi. Ja, jako bardziej zdolny, malowałem futryny, a Turek czyścił schody na wszystkich piętrach. Podczas pracy nauczyliśmy się paru zwrotów po niemiecku, byliśmy na publicznym oglądaniu meczu ¼ finału Euro Niemcy-Włochy na stadionie we Frankfurcie. Ponadto pilnowałem Turowskiego, żeby nie chodził na Ukrainki, a kiedy go w końcu powstrzymałem, poszliśmy na Heinerfest, czyli jedno z największych świąt w zachodnich Niemczech. Pracowałem głównie na zachcianki dziewczyny :) .



# *przemaglowani*

---

## **Paweł Krzyśpiak III a LO**

Pracowałem w Berlinie na budowie. Spędziłem tam ponad tydzień, z czego jestem bardzo zadowolony. Wykonywałem głównie rzeczy niewymagające kwalifikacji, np. rozbieranie ścian, porządki albo zdzieranie tapet.

## **Ania Siwińska III b LO**

Udało mi się znaleźć pracę w Anglii, dokładniej w Worthing. Pracowałam w fabryce ciastek o nazwie Higgidy, w której moimi zadaniami było pakowanie bądź robienie owych ciastek. W pracy spędzałam 12 godzin dziennie przez 4 dni w tygodniu. Za zarobione pieniądze kupiłam sobie milion ciuchów i butów. Zwiedziłam Londyn i poznałam wielu fajnych ludzi, z którymi mam kontakt do dzisiaj. Planuję wrócić tam za rok.

## **Kuba Matuszak III a LO**

Co drugi weekend wakacji pracowałem jako ratownik nad jeziorem Jessern w Niemczech. Głównie musiałem pilnować grupki dzieci, na szczęście obyło się bez żadnych interwencji. Poza tym mogłem popływać sobie motorówką, co zawsze daje mi sporo frajdy. Bardzo smakowały mi tamtejsze obiady.

Licealiści, jak widać, są bardzo pracowici. Jedni w celu zarobkowym udali się za granicę, zaś drudzy pozostali w naszym pięknym kraju; obu grupom należą się słowa uznania,. Sam pracowałem w swoje trzecie kolejne wakacje i szczerze polecam wszystkim, którzy chcą zrobić coś pożytecznego w wakacje

*Turek*

P.S. Przemek kłamie, nie było żadnych dziewczyn z Ukrainy ! Wiem, bo szukałem :D

# Zarejestrowane



**Czytanie- dodaj do ulubionych**

3 września mieliśmy okazję wziąć udział w Narodowym Czytaniu *Quo vadis*. Odbyło się to na Wyspie Teatralnej. Wybrane osoby czytały fragmenty dzieła Sienkiewicza. Wśród nich znaleźli się również uczniowie naszej szkoły.

Postanowiliśmy zadać pytania zebranych tam osobom.

## 1. Dlaczego ludzie nie czytają książek?

Ludzie w tych czas wolą czas spędzać w Internecie. Uważam, że osoby w dzisiejszych czasach są zbyt leniwe, by przeczytać książkę. Może być do wina ułatwień czyli audiobooków. Uważam, że ludzie nie czytają, ponieważ nie jest to ich przyzwyczajenie.

Moim zdaniem rodzice od małego powinni swoje dzieci uczyć czytania książek,

Nie chcą, wolą obejrzeć film, są leniwi. [ zebrała- J. Jaros]

Myślę, że ludzie nie czytają książek, ponieważ mają zbyt wiele innych obowiązków. Nie mają wystarczająco dużo czasu. Niektórzy uczniowie po powrocie ze szkoły odrobnią lekcje, zjedzą obiad i idą na różnego rodzaju dodatkowe zajęcia. Gdy wrócą, znów muszą usiąść do książek i się pouczyć do szkoły. Z drugiej strony jest też grupa osób, która pomimo tego, że nie ma żadnych treningów, innych zajęć, nie czyta. Siadają przed TV bądź przed komputerem i tak wygląda ich niby wolny czas. W podobny sposób postępują czasami dorośli. Chociaż wiadomo, że po powrocie z pracy też trzeba się odrobinę zrelaksować, każdy ma na to swój sposób. [ J. Witkowski]

## 2. Dlaczego wzięli Państwo udział w Narodowym Czytaniu *Quo vadis*?

Wydaje mi się, że to dobra okazja do wyjścia z domu. Warto jest czytać i miło jest posłuchać, jak czytają inne osoby. Przyszłam tutaj z dziećmi z domu dziecka, by wyrobić w nich nawyk czytania książek. Chcę im pokazać, że książki warto czytać.

Lubię *Quo vadis*, uważam, że literatura musi odżyć. Popieram akcję czytania książek i poezji.

Jesteśmy tu, ponieważ przywieźliśmy syna. Bardzo nam się podoba popularyzacja literatury. Powinno się organizować częściej takie akcje.

Pani Jarosz mnie zachęciła, to jest moja ulubiona lektura. [ zebrała- J. Jaros]

Wziąłem udział w Narodowym Czytaniu, ponieważ myślę, że to ciekawa inicjatywa i chciałem zobaczyć na własne oczy, jak to wygląda. Dowiedziałem się ciekawych faktów o

H. Sienkiewicz. Poznałem osoby i ich zdanie na temat czytania książek. [ J. Witkowski]



# Zarejestrowane

*Chodził wierszem i prozą...*

*czyli Daniel Olbrychski w Gubinie*

Dnia 10 września na Wyspie Teatralnej odbyło się spotkanie z Danielem Olbrychskim, polskim aktorem teatralnym i filmowym. Największą sławę przyniosły mu: rola Kmicica w *Potopie* oraz rola Azji w *Panu Wołodyjowskim*. Wystąpił w ponad 40 produkcjach filmowych. Na wyspie było można również oglądać wystawy plastyczne, występ muzyczny. Odbył się również konkurs poezji. Tradycyjnie zostało posadzone drzewo na Wyspie Teatralnej, co jest tradycją spotkań autorskich. Wcześniej drzewka zasadzili: Joanna Szczepkowska i Jan Nowicki. Na zebraniu panowała bardzo sympatyczna atmosfera, ponieważ Daniel Olbrychski opowiadał różne zabawne anegdoty. Opowiadał również o kulisach filmów, w których grał. Była również możliwość zadania mu pytania, na które chętnie odpowiadał. Na koniec spotkania rozdał zgromadzonej publiczności autografy.

*Jola Godlewska*



Fot. J. Godlewska



# Zarejestrowane

## *Rozpoczęcie Nowego Roku szkolnego*

Pierwszego września 2016 uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących rozpoczęli nowy rok szkolny 2016/2017. W szkole, podczas inauguracji, przywitali ich pani Dyrektor Halina Bogatek oraz Burmistrz Gubina – pan Bartłomiej Bartczak. Naukę w Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego rozpoczęło prawie 400 uczniów. W Gimnazjum utworzono 3 klasy pierwsze, których wychowawcami zostali: Robert Wozak, Magdalena Głowacka i Anna Swoboda. W Liceum Ogólnokształcącym również utworzono 3 klasy pierwsze, a wychowawcami pierwszoklasistów zostali: Renata Franczak, Marzena Kwaśniewska i Sylwester Cichosz.

Wszystkim uczniom życzymy, aby spełniły się Wasze marzenia o szkole, aby zdobyta wiedza umożliwiała osiąganie kolejnych sukcesów w następnych etapach edukacji, a szkoła była dla Was tym miejscem do którego z chęcią będziecie przychodzić.

Wszystkim Rodzicom i Opiekunom naszych uczniów, życzymy cierpliwości i konsekwencji w wychowywaniu młodego pokolenia oraz licznych miłych przeżyć związanych z osiągnięciami Waszych podopiecznych, a nauczycielom i pracownikom oświaty życzymy spokojnej i satysfakcjonującej pracy oraz wytrwałości i wyrozumiałości.



# Zarejestrowane



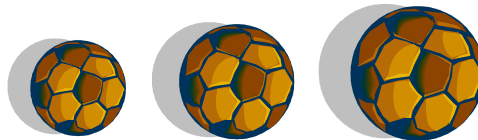




# Zarejestrowane



# Sport



Dla potrzeb tego numeru zdecydowałem się przeprowadzić wywiad z moim klubowym kolegą Wojtkiem Michnowiczem. Od około 3 lat jest on zawodnikiem klubu SV Chemie Guben Handball, a od półtora roku uczęszcza do niemieckiej szkoły. W tym wywiadzie zapytam się go przede wszystkim o to jak radzi sobie w szkole, w życiu oraz w klubie.

(JA)

A więc zacznijmy od początku. Dlaczego zdecydowałeś się grać w tym klubie?

(WOJTEK)

Gram tutaj dlatego, ponieważ w pobliżu nie było żadnego innego klubu. Wcześniej grał tu mój znajomy, dlatego ja też chciałem spróbować swoich sił.

(JA)

Powiedz, ile czasu zajęło ci zasymilowanie się z nowym środowiskiem oraz nauka języka na poziomie komunikatywnym?

(WOJTEK)

Nie zajęło mi to zbyt dużo czasu, ponieważ zawodnicy i trenerzy czekali na nowych zawodników, dlatego też przyjęli mnie z otwartymi rękami. A jeśli chodzi o język niemiecki, to na początku nie było łatwo, ale kolega, którego znałem z klubu i ze szkoły, pomógł mi w pokonaniu różnych trudności.

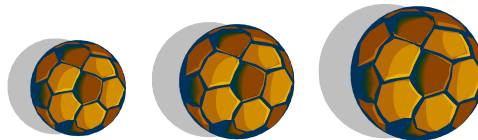
(JA)

A ile czasu dziennie spędzasz na nauce tylko i wyłącznie tego języka, żeby stopniowo dorównywać umiejętnościami do twoich kolegów ze szkoły?

(WOJTEK)

Aktualnie, praktycznie nie uczę się niemieckiego z książek, ale często przeglądam niemieckie strony internetowe i bardzo mi to pomaga w poznawaniu nowych słówek. (FIFA także z niemieckim komentarzem :D)

# *Sport*



(JA)

Wiążesz swoją przyszłość z naszymi zachodnimi sąsiadami?

(WOJTEK)

Mam zamiar iść na studia do Niemiec. Myślę, że dobrze byłoby, gdyby także udało mi się znaleźć pracę w tym kraju.

(JA)

A jak oceniasz swoje umiejętności przed nadchodzącym sezonem?

(WOJTEK)

Myślę że to będzie sezon mojego życia. Przez nieobecność innych zawodników z drużyny najprawdopodobniej będę mógł grać każdy mecz w pełnym wymiarze czasu.

(JA)

Co tak naprawdę znaczy dla ciebie "reprezentować barwy SV Chemie Guben Handball"?

(WOJTEK)

Naprawdę wiele zawdzięczam temu klubowi, ponieważ to przede wszystkim tutaj nauczyłem się rozmawiać po niemiecku, co z kolei ułatwiło mi drogę do wymarzonej szkoły oraz naukę przedmiotów, które były dla mnie nowością.

(JA)

Przez ile lat jeszcze chciałbyś trenować piłkę ręczną w tym klubie?

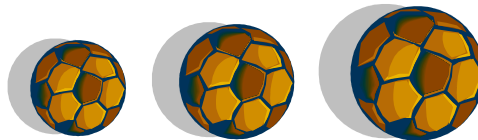
(WOJTEK)

Studia zapewne będą wiązały się z przeprowadzką, dlatego też myślę, że to właśnie wtedy zakończę swoją przygodę z SV Chemie Guben.

(JA)

Myślę, że to bardzo dobry pomysł. Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w kontynuowaniu kariery zawodnika.

# Sport

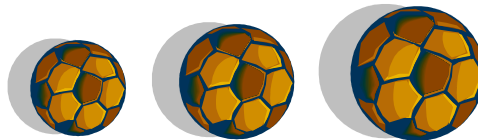


**Witajcie, mam nadzieję, że śledziliście wydarzenia sportowe w czasie wakacji ? Jeśli nie, bo np. byliście zajęci zbieraniem Pokemonów albo imprezowaniem na osiemnastkach, mam dla Was małe podsumowanie najważniejszych wydarzeń sportowych tego lata. Z pewnością przeszło ono do historii polskiego sportu z paru powodów :**

Czy kiedy w kwalifikacjach do ostatniego mundialu zajęliśmy przedostatnie miejsce w grupie, wyprzedzając tylko San Marino, pomyśleliście, że ta sama reprezentacja dojdzie do ćwierćfinału Mistrzostw Europy ? Zapewne niektórzy powiedzą, że to zasługa powiększenia ilości drużyn kwalifikujących się. Nie mówię całkowicie nie, według starych zasad gralibyśmy w barażach, nie zdobywając automatycznego awansu. Jednak czy to jest rzeczywiście sensowny argument, jeżeli porównamy skok gry, jaki miał miejsce w przeciągu ostatnich dwóch lat ? Historyczne zwycięstwo z Niemcami w Warszawie, tylko jedna (!) porażka w wymagającej grupie, rekord eliminacji w ilości strzelonych bramek, Robert Lewandowski z wyrównanym rekordem bramek w historii eliminacji - mało ? Oczywiście, nie możemy naszych piłkarzy gloryfikować i nie dostrzegać ich słabych stron, ale przecież ta reprezentacja dopiero jest w budowie. Narodowa tendencja do bycia piłkarskim ekspertem całkowicie pochłonęła Polaków w kwestii gry Lewandowskiego podczas Euro. Typowi polscy Janusze mówili, że dla Bayernu to strzela jak opętany, bo tam mu płacą w euro, bo reprezentacja nie jest dla niego ważna. Pretensje o skuteczność można było mieć nie do Lewego, tylko do jego partnera z ataku, któremu Robert stwarzał miejsce do gry, biorąc na plecy trzech zawodników. Zupełnie inna jest jego rola w klubie, a zupełnie inna w reprezentacji, gdzie podczas ME stwarzał okazję Milikowi. Fakt, Arek się nie popisał skutecznością, jednak on ma dopiero 22 lata ! Poza tym, gdyby nie on, nie byłoby bramki na 1:0 ze Szwajcarią, o czym wszyscy zapomnieli. Wielu osobom wypadło z głowy, że Euro to nie czas na piękną grę. Tam liczył się tylko i wyłącznie wynik. Znakomity przykład to nasz ćwierćfinałowy pogromca, późniejszy mistrz Europy, czyli Portugalia. Los im oddał to, co zabrali Grecy w 2004 r.. Czy słusznie wygrali finał i byli w nim lepsi ? Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. A czy Real powinien wygrać finał Ligi Mistrzów z Atletico, grając zdecydowanie brzydszą piłkę i skupiając się na defensywie ? Pewnie niektóre osoby, które znają moje preferencje kibicowskie przecierają oczy ze zdumienia. Pamiętajmy, że w piłce trzeba być obiektywnym, umieć spojrzeć na kibica przeciwnej drużyny i powiedzieć mu „Gratuluję, następnym razem my postaramy się wygrać” zamiast się wyzywać od Żydów, ku\*\*w lub atakując własnych kibiców gazem pieprzowym. A właśnie, skoro o Legii mowa..

Po 20 latach mamy wreszcie polski klub w Lidze Mistrzów ! Pierwszy raz w życiu uczniów ZSO mogliśmy usłyszeć słynną „Kaszankę” na stadionie mistrza Polski. Jak wiadomo, klubem przełamującym naszą niedolę w rundach kwalifikacyjnych została Legia Warszawa. Po przejściu przez trzy dwumecze z drużynami z Bośni, Słowenii i Irlandii, wrota do fazy grupowej otworzyły się z hukiem dla klubu ze stolicy. I na dzień dobry zostały spełnione życzenia właścicieli, czyli trafienie do silnej grupy. Los przydzielił warszawiakom Sporting Lizbona, Borussię Dortmund oraz triumfatorów ostatniej edycji, Real Madryt. Powiedzieć, że lekko nie będzie, to nic nie powiedzieć. Szczególnie po pierwszym spotkaniu z wicemistrzem Niemiec. Naprawdę szkoda było patrzeć na legionistów, których pressing kończył się 3-4 metry od rywala. Nie piszę tego, żeby jeszcze bardziej im dowalić, bo w europejskich pucharach nie ma podziału na kibiców Śląska czy Wisły. Każdy polski klub to reprezentant naszego kraju w Europie i każdy szanujący się kibic powinien wspierać starania rodzimych klubów w Lidze Mistrzów lub Lidze Europy. Kiedy obejrzałem 2-3 spotkania Legii w kwietniu bądź maju, byłem w szoku. Funkcjonowali jak maszyna, podbiegali do zawodnika z piłką jak szaleni, grali naprawdę świetny jak na polskie standardy futbol. Teraz trwa ogólnopolska debata, jest przyczyną takiego regresu. Nigdy nie lubię takich dywagacji, jednak tutaj wyraźnie widać, że po zwolnieniu Staśka Czerczesowa, drużyna zaczęła grać inaczej. Wielka szkoda, bo to był nie tylko znakomity trener, ale niezwykle barwna osobowość w polskiej ekstraklasie.

# Sport

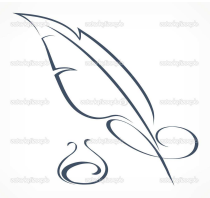


Wielka szkoda, bo to był nie tylko znakomity trener, ale niezwykle barwna osobowość w polskiej ekstraklasie. Wracając do Legii, pisząc ten artykuł pojawiają się pogłoski, iż mecz z Zagłębiem będzie ostatnim spotkaniem Besnika Hasiego w roli trenera Wojskowych. Czy to będzie dobra decyzja, czas pokaże, bynajmniej w Legii robią wszystko, by uniknąć podobnego blamażu jak z BVB. Do rekordowej porażki zabrakło dwóch bramek, jednak już samo 0-6 na własnym stadionie działa na wyobraźnię. Jedynymi osobami, którzy postarali się reprezentować poziom godny LM na Łazienkowskiej 3, byli kibice z Żyłyty przed rozpoczęciem spotkania. Co jak co, ale oprawa była genialna. Szkoda tylko, że później pokazali swoją gorszą stronę, najprawdopodobniej pozbawiając nie tylko siebie, ale i blisko 20 tysięcy innych osób, możliwości obejrzenia spotkania z Realem, a może i ze Sportingiem. Jedyne, co nam pozostaje, to wspierać warszawską drużynę, by się podniosła z kryzysu i pokazała, dlaczego jest pierwszą od 20 lat polską drużyną w Lidze Mistrzów.

Za nami również Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro. Olimpiada miała swoich przewidywalnych bohaterów, m.in. Usaina Bolta lub Anitę Włodarczyk, ale zdarzały się ogromne sensacje. Za taką należy uznać naszego pewniaka do złota, młociarza Pawła Fajdka. Oczekiwania mieliśmy uzasadnione, do naszego lekkoatlety należało dziesięć najlepszych tego-rocznych wyników na świecie. Na szczęście honor polskiego młota uratował Wojciech Nowicki, zdobywając brązowy medal. W Rio polscy sportowcy przełamali magiczną granicę 10 medali, zdobywając ich 11. Dwa złote, trzy srebrne i sześć brązowych krążków. Najbardziej żal piłkarzy ręcznych, którzy po niemrawym początku, złapali wiatr w żagle i po typowym dla szczypiornistów, dramatycznym spotkaniu półfinałowym, niestety polegli z Duńczykami po dogrywce, a na mecz o brąz wyszli wypompowani fizycznie i psychicznie. O dziwo, to właśnie piłkarze ręczni zaszli dalej w rywalizacji niż siatkarze. Nie będę komentował ich gry, bo nie miałem okazji oglądać ich spotkań. Szkoda chłopaków, ale taki jest sport.

To wszystko na dziś, trzymajcie się i do zobaczenia za miesiąc !

**Turek**



# ***Radosna twórczość***

**Jak co roku z pierwszymi godzinami września  
Wjechała w moje życie dojmująca depresja  
Muszę powoli zacząć oswajać się z tą wizją  
Że z radości pozostało mi już tylko Joy Division  
Wchodzę do szkoły i mnie ogarnia zaduma  
Znów się czuję bezbronny jak Kanye bez autotune'a  
To musi z boku patrząc być iście depresyjna scena  
Bo sam się czuję martwy w środku jak ten goryl z mema  
Znowu jak co roku udaję, że wszystko gra  
Kiedyś miś mi towarzyszył dzisiaj człowiek ćma  
Ale rzucam smutnym okiem pełnym melancholii  
Na ostatnie godziny wakacji znikające powoli  
Gdy na ciele wykwitwały zaczerwienienia skóry  
Dusza obrastała w wieniec kwiatów kultury  
Ten umierający w tyle słodki kulturalny raj  
Wtedy „Suicide Squad” dzisiaj tylko „Suicide”  
Ale koniec wspomnień, wokół stoi cała klasa  
Wszyscy wystrojeni niczym gitara Nicka Jonasa  
Plany lekcji nam rozdaje każdy nauczyciel  
Po co mi plan lekcji, mi potrzebny plan na życie  
Czas znów się zatopić w ten pęd zabójczo opętańczy  
Za miesiąc dziesięć znów będę mógł zatańczyć**

*Miejsce na mroczny pseudonim szkolnego poety*

# *Mole Biblioteczne*



## **Biblioteka szkolna biblioteką wirtualną**

Pragnę poinformować, że od września 2016 roku biblioteka szkolna pracuje w nowym programie MOL NET+. Program ten daje możliwość samodzielnego przeglądania zasobów bibliotecznych korzystając z internetowego katalogu OPAC. Istnieje też możliwość rezerwacji książek drogą internetową. Logując się do systemu, możecie śledzić informacje o tym, jaką książkę ostatnio wypożyczyliście, co „zalega” na Waszym koncie i „domaga” się już zwrotu, kiedy powinniście oddać wypożyczoną lekturę, by nie przekroczyć terminu zwrotu itp.

Katalog można przeglądać bez logowania, żeby jednak móc zarezerwować książkę wybraną w katalogu należy założyć swoje konto. Czytelnicy, którzy wyrażą chęć korzystania z katalogu elektronicznego proszeni są o przekazanie swojego adresu e-mail do biblioteki szkolnej. Dopiero po wprowadzeniu go do systemu przez nauczyciela bibliotekarza możliwe będzie samodzielne założenie i korzystanie z konta czytelnika. Można to zrobić wchodząc na stronę internetową szkoły w zakładkę biblioteka szkolna i katalog biblioteki szkolnej bądź bezpośrednio pod adres: <https://m000500.molnet.mol.pl/>

Porady dla użytkowników katalogu OPAC:

### **Jak zalogować się do katalogu OPAC po raz pierwszy?**

Czytelnik, aby się zalogować do OPAC-a:

-musi posiadać wpisany w dane osobowe adres e-mail, ponieważ loguje się do OPAC poprzez wpisanie adresu e-mail,

-jeśli loguje się po raz pierwszy musi najpierw zarejestrować e-mail w systemie logowania klikając na kluczyk na stronie OPACa, a następnie na „Założ konto”, które umożliwia ustalenie hasła do logowania,

-czytelnik, który już wykonywał kiedyś akcję „Założ konto” dla podanego w bibliotece adresu e-mail, może od razu logować się do katalogu OPAC.

### **Zapomniane hasło do katalogu OPAC**

Jeśli hasło do katalogu elektronicznego zostało zapomniane wówczas użytkownik musi wybrać w formularzu logowania opcję „Przywróć hasło”. Po wpisaniu maila, czytelnik otrzyma link, który umożliwi mu zmianę hasła.



# *Mole Biblioteczne*

---

---

## **Jak wyszukiwać w katalogu OPAC?**

Wyszukiwanie w OPAC ma postać wyszukiwania jednookienkowego, podobnie jak w popularnej przeglądarce Google. Wpisana fraza wyszukiwawcza domyślnie jest wyszukiwana we wszystkich indeksach jednocześnie. Istnieje możliwość wyszukiwania osobno w następujących indeksach: autor, tytuł, temat (hasło przedmiotowe).

Wpisanie poszukiwanej frazy w cudzysłowie wygeneruje nam listę wyników odpowiadającą dokładnie na zapytanie. Listę wyników można zawęzić za pomocą specjalnych filtrów. Lista wyników jest również stronicowana.

## **Co zawiera profil użytkownika w katalogu OPAC?**

Profil użytkownika zawiera następujące informacje:

- dane osobowe zalogowanego czytelnika,
  - formularz zmiany hasła do katalogu OPAC,
  - informacje o wypożyczeniach,
  - informacje o ewentualnych zaległościach,
  - informacje o pozycjach zarezerwowanych,
- oraz historię wszystkich wypożyczeń czytelnika.

Zapraszam do korzystania z elektronicznego katalogu biblioteki szkolnej.

S,K,



# Na misji dziennikarskiej



## O Szkolnej Wiosnie Kulturalnej...jesienią

z panią dyrektor H. Bogatek rozmawiał Mateusz Turowski

Jako iż ostatni numer w minionym roku szkolnym ukazał się przed zakończeniem rywalizacji ówczesnych klas pierwszych i drugich liceum w *Szkolnej Wiosnie Kulturalnej*, przyszedł czas na podsumowanie. W całorocznej rywalizacji zwycięska okazała się być klasa II b, jednak do samego końca musiała bronić prowadzenia przed klasami I a oraz II a, które ostatecznie zajęły odpowiednio drugie i trzecie miejsce. W trakcie całego roku szkolnego uczniowie mieli do wykonania osiem zadań: redakcja tekstu publicystycznego bądź listu, konkurs wiedzy o literaturze, recytacja utworu literackiego, zaśpiewanie utworu muzycznego, opracowanie tematycznej gazetki, zaprojektowanie ulotki oraz plakatu, które były zapowiedziami wieńczących całe zmagania spektakli teatralnych. Z własnego doświadczenia wiem, że przedstawienie to najtrudniejsza, ale zarazem sprawiająca najwięcej frajdy i satysfakcji konkurencja. O komentarz dotyczący przebiegu SzWK, idei i jej założeń oraz wrażeń po spektaklach teatralnych poprosiliśmy panią dyrektor Halinę Bogatek:

*Przede wszystkim zastanawiam się, na ile Szkolna Wiosna Kulturalna, która odbywa się corocznie od wielu, jest dla uczniów ciekawa i atrakcyjna. Z każdą edycją szukam nowych sposobów, by zachęcić do niej młodzież, często program wiążę z tematem, m.in. obchodów „-lecia” twórców bądź roku patrona. Chciałabym, żeby realizacja zadań nie była dla uczniów uciążliwa, żeby nie było to nudne. Zawsze uważałam, że w szkole nie tylko podstawa programowa jest istotna, ale też sposób realizowania tej podstawy. Jednym z jej warunków, jest umożliwienie uczniom prezentacji własnych dokonań. Ważne jest, że możecie tutaj, na poziomie szkoły, przełamywać swoje kompleksy, zahamowania, zacząć od klasy i forum szkolnego, by dopiero później spróbować swoich sił na wyższych szczeblach. I zawsze twierdzę, że Szkolna Wiosna Kulturalna, nasz trwający od wielu lat projekt, wpisuje się w to, co nakazuje podstawa. Poza tym jest to szansa na zespolenie klasy. Kiedy uczniowie biorą udział w poszczególnych zadaniach, to świetny wychowawca potrafi zorganizować zespół, wyzwolić jakąś aktywność uczniów. Z roku na roku zauważam, że uczniowie są lepiej zgrani, znają swoje zarówno mocne i słabe strony. Zaczyna być bardzo widoczny podział zadań, do którego są wybierani najlepsi z danej dziedziny przedstawiciele klasy. Bardzo cenię sobie zaangażowanie uczniów w spektakl teatralny. Rozmawialiśmy z panią Matuszak, że z roku na rok działania artystyczne są coraz bardziej wartościowe. Spektakle są coraz lepsze, także chylę czoła przed wychowawcami oraz uczniami, że potrafią je w taki świetny sposób zorganizować, bo zdają sobie sprawę też z codziennych ograniczeń. Macie sporo nauki, swoje problemy lub zajęcia dodatkowe. Myślałam też o tym, by wrócić do formuły prezentowania zdolności wokalnych na forum popołudniowym, nawet miejskim. Parę lat temu udało się zorganizować takie spotkanie, ale w pewnym momencie zauważyłam, że uczniowie niezbyt chętnie występowali przed większą publicznością. Dlatego stwierdziłam, że lepiej to przywrócić do szkoły, a jeżeli ktoś odnajdzie podczas prób swój talent, to będzie miał szansę go tutaj rozwijać. Zawsze cenię sobie Wasze próby literackie. Wiem, że niektórzy piszą do szuflady i nie wstydzą się prezentować swoich dzieł, co bardzo mnie cieszy. Jednak najważniejsze jest dla mnie to, że grupa dzieli się zadaniami, że chce pracować, rozwijać swoje talenty. Zawsze czekam na uwagi, własne propozycje. Jeżeli coś się uczniom nie podoba, to można do mnie przyjść i o tym porozmawiać, bo nie jestem osobą, która sama o pewnych rzeczach decyduje. Jeżeli coś się nie sprawdza i nie jest chętnie robione, to nie będzie z tego żadnego pozytywnego efektu. Z tego powodu długo myślałam nad formułą SzWK, aby poszczególne etapy pozwalały każdemu uczniowi na prezentację tego, co najlepiej potrafi i czym się interesuje. O tegorocznych zamiarach już niedługo się wszyscy dowiecie :).*

**Turek**

# Dark Side of Science



Witajcie, to nasz nowy dział, postanowiliśmy zacząć go prowadzić ponieważ interesujemy się wszelkimi tematami paranaukowymi i chcemy się z wami nimi podzielić. Zaczniemy swoją działalność od jednego ciekawego lasu.

Wiele jest lasów na świecie. Wydaje się, że nic nadzwyczajnego w nich być nie może? To zadziwi was pewien las o nazwie Aokigahara. Las ten jest znany pod nazwą Morze Drzew i Czarny Las. Ma też wiele mroczniejszą nazwę jaką jest... Las Samobójców. Istnieją plotki, że w lesie pewna sekta prowadziła swoje rytuały, poświęcając w ofierze zarówno ludzi jak i zwierzęta i przez to las jest "przeklęty". Jednak historia jest dużo dłuższa. Od samego początku powstania Morza Drzew ludzie wywozili tam osoby chore i ranne zostawiając je tam na pewną śmierć, szczególnie popularne stało się to podczas wojen. Aokigahara lasem nienaturalnie gęstym, a drzewa tworzą barierę dźwiękową, przez którą szanse na usłyszenie krzyku czy wołania o pomoc są znikome. Ludzie przychodzą tam głównie w dwóch celach. Aby odszukać zmarłą osobę albo dołączyć do innych zmarłych. Jeżeli osoba bierze z sobą namiot i różne przedmioty przydatne na wyprawę nie jest pewna swojej decyzji. Las zamieszkują Yourei, dusze zmarłych ludzi, które kiedy zostaną zaniepokojone mącą nam w głowach, próbują skłonić nas do samobójstwa. Mówiąc prościej, głos w głowie podpowiadający "Zabij się" (brzmi znajomo, nieprawdaż? :D). Głęboko pod ziemią znajdują się tam złoża żelaza oraz innych metali, które sprawiają, że kompas jest tam zbyteczny. Warto też wspomnieć, że las znajdujący się u podnóża góry Fuji jest drugim miejscem, w którym ludzie najczęściej popełniają samobójstwo. Jest jeszcze wiele rzeczy, które można powiedzieć o Morzu Drzew. Zaciekawiliśmy was? To czekajcie na kolejną część artykułu bądź poczytajcie o tym lesie sami, wyszukując informacje choćby w internecie. Dziękujemy za przeczytanie i życzymy miłego dnia.



YiT

[Źródło: Internet]

# *Auf Deutsch!*



INTERNATIONALE ELEKTRONISCHE MESSE IFA 2016 IN BERLIN

Am 07.09.2016. gingen wir, ich und mein Freund Tomasz Fijołek, in die Hauptstadt von Deutschland, um die größte internationale Funkausstellung zu sehen. Sie findet immer im September statt. Sie heißt kurz IFA 2016. Seit einem Jahr habe ich an die Reise gedacht und letztendlich entschied ich mich die Messe dieses Jahr zu sehen. Die Messe fand in 30 riesigen Messehallen Süd in Berlin statt. Sie dauerte von 02.09.2016 bis 07.09.2016. Wenn ich dort war, habe ich die neusten und modernsten, elektronischen Geräte gesehen, die bald auf dem Markt erscheinen. Ich meine hier die neuen Handys, Fernseher, Küchengeräte und viel, viel mehr. Dort waren auch die Prototypen, z.B. Panasonic's Transparent Display (Fernseher) oder Sony Projektor, der den berühmten Schirm generiert. Der größte Eindruck machte auf mich die Samsung Halle. Der koreanische Produzent ermutigt die Besucher unterschiedliche Bereiche zu testen: von Handys und Smartwatches bis auf malen auf einem intelligenten Kühlschrank oder mit Samsung VR fliegen. Dieses Event ist ein der Interessantesten in elektronischem Bereich in Europa, oder sogar auf der Welt. Nach diesem IFA-Besuch stelle ich fest, dass das eine gute Idee war, die Reise zu machen, und ich empfehle jedem die IFA - 2017 - Reise zu planen. Das könnte auch eine gute Alternative für eine Schulreise 2017 werden.

*Michał Ci-  
chowicz*



# *In English!*

## *A new beginning (?)*

End of the summer holidays, beginning of a new school year and... changes, lots of novelties (not really, to be honest). One of them is **this** page of K.I.T – now every issue will have an article in English (written by the most amazing us!). For some of us the changes mean a new school, probably unknown teachers, and a lot more learning to be done. But isn't it exciting? Don't we love new things? Yes, we do -at least I do- beside the fact that now many teachers store students' phones during lessons. I'm just not sure about this particular change, are you? And since the first impressions are very important, we'll start with a positive message - we are all young people, we will have a lot of opportunities to make bad decisions in the future, so we shouldn't do it now. Please study instead of wasting your life playing and not caring about your duties, but put a bit of joy into your lives, too. Like - I don't know - watch a good TV series, e.g. *Mr. Robot*, *Daredevil* or *Game of Thrones* – these are really good ones. Maybe, we'll tell you something more about them later. Also try to watch them in English – it can really improve your skills. Perhaps it's a better idea as it gets you motivated to work on yourself and make yourself a better person.

Summing it up - work on being a better individual, think of the future, don't forget the past mistakes and remember - even if it gets harder, you'll get used to it. You have to, because it never gets easier.

Your new editors of the school's newspaper

*Michał I. and Stanisław K.*



# MUZYCZNY MISZ- MASZ



Wakacje umierają powoli. Odchodzą z naszego życia z każdą zanikającą plamą opalenizny, którą niektórzy próbują zatrzymać siłą solarnianych mikrofal. Odchodzą wraz z ostatnimi promieniami słońca, które siłą próbują nacygnąć ze szkoły i z ostatnimi ehami wakacyjnych koncertów. Dla tych jednak, którzy ten cudowny czas chcieli dla siebie zatrzymać na dłużej, proponuję małą playlistę na wakacyjne wspomnienia:

## **Donnie Trumpet & the Social Experiment feat. Chance the Rapper- Sunday Candy**

Uwielbiam rap z żywymi instrumentami, Chance to jeden z najciekawszych młodych raperów na scenie międzynarodowej, a ten utwór (z reszta jak cała płyta) to jedno z najradośniejszych zjawisk muzycznych, z jakimi miałem przyjemność kiedykolwiek obcować. Subtelny, wysmakowany track ze świetnym tekstem, w którym czuć ducha Kanye sprzed czasów, kiedy głosił, że w 2020 wystartuje na prezydenta USA (on serio to zrobił, obczajcie w internetach). Wspaniale...

## **Nocny Kochanek- "Piątunio"**

Duch nie tyle wakacyjny, co weekendowy, ale doskonale słychać w tym numerze tę wolność, do której się przyzwyczailiśmy w trakcie letniej przerwy. Luźny, humorystyczny tekst, jak na Nocnego przystało, heavymetalowy pastisz riffów i zabawa konwencją przypominają te wspaniałe czasy, gdy wstawanie przed dziesiątą było niemal niemożliwe.

## **Dwa Sławy- "Dzień na żądanie"**

Dwa Sławy bawią się w Tego Typa Mesa i brzmią w tym absolutnie rewelacyjnie. G-funkowy instrumental, stylowa solówka na gitarze, niepodrabialne gry słowne i ten zawadiacki błysk w oku, który słychać na tym tracku przywołują luz wakacyjnych imprez i zupełną swobodę.

## **EYEHATEGOD- "Southern Discomfort"**

Na myśl o wakacjach większość z was prawdopodobnie myśli o plażowaniu i wypoczynku. Ale to przecież też piach w zębach, oczach, wieczne pragnienie, pot, odparzenia, poparzenia i cholerne komary. Ten kawałek jest właśnie jak ta mroczna strona wakacji, duszny, smoliście brudny i pełen gorąca prosto z południa USA. Właśnie dlatego najbardziej szanuje przyjemną świeżość wiosny i depresyjne wieczory jesieni.

## **Jimi Hendrix- "Long Hot Summer Night"**

Blues to jest generalnie muzyka, która latem wchodzi jak woda. Duszny klimat i swobodne, melodyjne zagrywki gitarowe przywołują obrazy przyciemnionych, zadymionych pokojów i jam session w pełnym słońcu. Te funkowe akordy i Hendrixowe luzactwo idealnie wpasowuje się w klimat letniego czilku.

## **Every Time I Die- "Decaying with the Boys"**

Dobra, dobra, ciepłko ciepłkiem, ale przecież wakacje to też czas przegrubych, mocarnych imprez przegiętych na każdej możliwej płaszczyźnie. Z takowymi mi idealnie współgra ten numer. Dziki, szalony, młodzieńczy, no i tele-dysk, który doskonale oddaje klimat tych legendarnych chwil.

## **Red Hot Chili Peppers- "Sir Psycho Sexy"**

Lato bez funku to nie lato. "Sir Psycho Sexy" jest momentami wręcz obrazoburczo kipiący seksualnością, ale jak żaden inny numer nie oddaje tego zdystansowanego, pozbawionego jakichkolwiek zmartwień klimatu letnich posiadówek. A jutro idealnie pozwala nam przejść z tego wspaniałego, luźnego klimatu wakacji do sentymentalnego spoglądania na ich pozostałości.

I to tyle w tym miesiącu, w następnym numerze lista z pełnymi albumami, w tym tylko pojedyncze kawałki, żebyście się po wakacjach aż tak nie wysilali, męcząc z kilkudziesięcioma minutami hipsterskiego hałasu. Pozdro I kochajcie się!

Wojtek

# Kultur@



## Hitman już celuje w USA!

Agent 47 tym razem pojawi się w USA. Twórcy ostrzegają, że będzie to najtrudniejszy epizod dotychczas.

Wcielimy się w rolę agenta już 23 września, a naszym celem będzie stan Kolorado w Stanach Zjednoczonych Ameryki. W słynnej części Ameryki Północnej naszym celem będzie infiltracja farmy zamienionej w obóz treningowy prywatnej milicji i likwidacja czterech celów. Ma to być najtrudniejsza z dotychczas ukazanych misji. Twórcy zapowiadają także 70 nowych wyzwań odblokowujących nowe rodzaje broni i innego przydatnego ekwipunku.

Epizod ma być niezwykle rozbudowany pod względem fabularnym. Nic w tym dziwnego zważając na fakt, że rozgrzeje on nasze myszki przed finałową rozgrywką w Japonii. A po niej już tylko zbiorcze, pudełkowe wydanie gry i czekanie na następne części.

## Luka w zabezpieczeniach Qualcomm – 900 milionów urządzeń mobilnych zagrożonych.

Podsluchiwanie rozmów, czytanie wiadomości, dostęp do aparatu. To wszystko mogą osiągnąć cyberprzestępcy przez cztery luki znalezione w sterowniku do chipu Qualcomm. Zagrożonych jest blisko 900 milionów urządzeń z systemem Android.

Badacze bezpieczeństwa z firmy Check Point Software Technologies odkryli cztery poważne luki bezpieczeństwa w urządzeniach z systemem Android. Wszystkie te konstrukcje łączy to, że ich sercem jest chip Qualcomm, którego sterownik pozwala na przejęcie kontroli nad telefonem. Informacje o niebezpieczeństwie ujawnił podczas tegorocznej konferencji Def Con 24 Adam Donenfeld, odpowiedzialny za segment mobilny w firmie Check Point. Wszystkie luki znaleziono w sterowniku dla chipów Qualcomm dostosowanemu do Androida. Przez ich obecność cyberprzestępca może uzyskać dostęp do modułów takich jak aparat czy GPS. Ma także możliwość czytania SMS, zapisywania haseł czy podsłuchiwanie rozmów telefonicznych. Co istotne, by skorzystać z luk wystarczy specjalnie przygotowana aplikacja, która nie wymaga dosłownie żadnych uprawnień do instalacji. Poniżej prezentuje się lista popularnych urządzeń podatnych na tego typu ataki.

Samsung Galaxy S7 i S7 Edge,

Sony Xperia Z Ultra,

Google Nexus 5X, 6 i 6P,

HTC One M9 i HTC 10,

LG G4, G5 i V10,

Motorola Moto X,

OnePlus One, 2 i 3,.

Qualcomm stworzył już poprawione sterowniki i możemy jedynie czekać, aż producenci telefonów udostępnią je w aktualizacjach dla naszych urządzeń. Michael Shaulov jednak zwraca uwagę, że może być to naprawdę długotrwały proces:

*Luki takie jak QuadRooter zmuszają nas do ponownego przyjrzenia się wyzwaniu jakim jest zabezpieczenie urządzeń z Androidem oraz ich danych. W tym wypadku łańcuch dostaw jest złożony, co oznacza, że wszelkie łatki powinny być dodane i przetestowane na każdym urządzeniu z Androidem z osobna. Taki proces może trwać miesiącami, pozostawiając urządzenia z podatnościami, których użytkownicy często nie mają świadomości. Niestety, proces update`u zabezpieczeń Androida jest wadliwy i powinien zostać jak najszybciej zmieniony.*

Niestety prawdopodobne jest również, że niektóre urządzenia nigdy nie dostaną aktualizacji naprawczej.

# Kultur@



**Pan Andrzej Sapkowski, pisarz, twórca uniwersum wiedźmina znany jest ze swej dobijającej wręcz szczerości i bezpośredniego podejścia do niektórych kwestii. Podczas tegorocznego konwentu fantastyki Polcon 2016 można było zadawać panu Andrzejowi pytania i jak się pewnie domyślicie – wiele z nich dotyczyło gier opartych na przygodach Geralta. Pisarz nie szczędził swoich krytycznych wypowiedzi na temat zarówno gier jak i ludzi w nie grających.**

Spotkanie to nabrało rozgłosu w momencie gdy Adrian Chmielarz udostępnił je, chcąc odpowiedzieć na zarzuty Sapkowskiego. Otóż pisarz został zapytany o pierwszą wersję gry Wiedźmin tworzoną w 1997 roku przez studio Metropolis z Adrianem na czele. Odpowiedział wprost, że o grze nic nie wie, a od twórców nie dostał ani egzemplarza gry (o co postarało się CDPRed przy wydaniu każdej z 3 części!), ani pieniędzy, ani nawet “Pocałuj mnie w dupę”. Problem jednak leży w tym, że ostatecznie gra się nie ukazała, więc podarowanie egzemplarza, czy procentów z zysku mogło być naprawdę problematyczną kwestią (na co z resztą zwrócił uwagę pytający).

Pan Chmielarz odniósł się do wypowiedzi w swoim poście na Facebooku. (<http://goo.gl/wpz3E5>)

Rzecz jasna nie obyło się też bez kwestii “KSIĄŻKI-GRY: KTO KOGO WYPROMOWAŁ”, w której pan Andrzej również wykazał się arogancją i powtórzył to co mówił od dawna:

*Wszystkie moje przekłady były dużo wcześniej niż gra, wszystkie. I to gra wykorzystala moją popularność, a nie ja wykorzystałem popularność gry.*

Oczywiście zapomniał on o faktach takich jak ten, że “Ostatnie Życzenie” trafiło na listę bestsellerów New York Times’a około miesiąca po ukazaniu się trzeciej części gry.

Kolejna wypowiedź wcale nie była mniej kontrowersyjna:

*Gra narobiła mi mnóstwo smrodu i gówna... Przez to, że zaczęli mi zagraniczni wydawcy używać grafiki z gry na okładkach. No i ludzie odrzucali książkę, mówiąc, że to nie jest nowe, że to jest game-related. W sensie książka napisana do gry, czego – w fantasy zwłaszcza – mamy mnóstwo. Musiałem toczyć tęgą wojnę, żeby udowodniać, kto był pierwszy.*

Sam jako zarówno czytelnik i gracz nie przepadam za okładkami “ozdobionymi” postaciami z Zabójców Królów (nie skomentuję faktu, że na jednej z okładek widnieje niewystępujący w cyklu Letho!), ale stwierdzenie, że narobiły mu one “smrodu i gówna” jest grubą przesadą. Kilka minut później odpowiedział też na pytanie “Czy wyszło mu na dobre, że wyszły gry”.

*50/50. Trochę oczywiście, bo nie oszukujmy się, na pewno była jakaś tzw. grupa czytelnicza, która stała się targetem dla moich książek dopiero wtedy, gdy ktoś zagrał w grę i po tym sięgnął po książkę. Umówmy się, że zgadzam się, że taka była. Tylko jak z kolei zacząć porównywać, jaki target odpadł, w postaci takiej, że powiedzieli, że nie będą czytać książek napisanych „na podstawie gry”, to nie wiem, czy nie będzie 50/50*

Pisarz stwierdził też, że gdyby zdecydował się w końcu napisać kontynuację wiedźmińskiej serii to nie sugerowałby się wydarzeniami z gier. Szczególnie, że nie wie nawet co w nich było, a w Wiedźminie od CD Projektu konsultował jedynie mapę.

A zdecydowanym gwoździem programu była opinia pana Andrzeja na temat graczy:

*Szczególnie, że nie wiem. [co było w grze] Ale mogę zapytać. Znam parę osób, które w tę grę grało, ale niewiele takich osób znam, bo obracam się raczej wśród ludzi inteligentnych.*

Umnieszanie roli gier, obrażanie graczy – w większości własnych fanów – to jest coś czego mówić nie wypada polskiemu pisarzowi, który ma zostać nagrodzony World Fantasy Award. Takie zachowanie Andrzeja Sapkowskiego nie jest niczym nowym, aczkolwiek mnie osobiście utwierdza w przekonaniu, jakim jest niebywałym bucem.

Więcej na [www.magazynfundroid.pl](http://www.magazynfundroid.pl)

# Ogłoszenia (niekoniecznie) parafialne

OGŁOSZENIA



Imnopen

## E-SPORT CUP 2016

Krosno Odrzańskie ul. Pułaskiego 3  
Hala sportowo-widowiskowa

**08/10** 9<sup>00</sup>-21<sup>00</sup> Rozgrywki:  
**HEARTHSTONE** HEROES OF WARCRAFT  
**COUNTER STRIKE** GLOBAL OFFENSIVE  
Wystawa sprzętu komputerowego  
Prezentacja gier gameboy'owych

**09/10** 9<sup>00</sup>-20<sup>00</sup> Rozgrywki:  
**FIFA 16** **LEAGUE OF LEGENDS**  
Rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego  
Wystawa nadesłanych prac, pokaz ASG

więcej informacji znajdziesz na:  
[odragaming.pl](http://odragaming.pl) oraz [www.facebook.com/odragaming/](https://www.facebook.com/odragaming/)



Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Dom Kultury+ inicjatywy lokalne 2016.

***Kolejny numer ukaze się***  
***17.10.2016r***

***A w nim:***  
***Halloween***  
***Jesienna chandra***  
***O imprezach szkolnych***  
***Stale rubryki***